

# Łagu, Zdobitch

lubiłaś spacerować po grubym dywanie  
gdy z włosów robiłem ci smycz  
kominiek był zbędny  
gdy szły takie teksty  
że brałbym cię z kimś  
i plułem ci w pysk  
i jak od ogniska słyszałem syk  
bluzgi wyzwiska  
echo od wód odkurzała sufit  
a dla takiej sukki to ciągle nic  
ciągle nic

moja Zdobitch  
moja Zdobitch  
moja Zdobitch  
moja Zdobitch

choć nigdy nie ćpałem  
to z tobą bym chciał mam w dłoniach klepsydrę  
ty w żyłach masz piach  
choć nigdy nie ćpałem  
to z tobą bym chciał  
mam w dłoniach klepsydrę  
ty w żyłach masz piach

z wisiorka Bozia zmartwiona  
bo widzi co cieknie jej z ust  
wyrzekłaby lepiej ją zostaw  
inny też myje jej biust  
.. z pościeli  
my tu razem zwinięci]  
ludzki blant  
inni krzyczeli by lepiej go zgaś  
bezsilny wobec nieczułych szmat  
psuje mnie czas  
robię to ja  
odpałam moralność  
trzymałem ją w ciku  
na świat  
i śpiewam jej tak  
i śpiewam jej tak:

choć nigdy nie ćpałem  
to z tobą bym chciał  
mam w dłoniach klepsydrę  
ty w żyłach masz piach  
choć nigdy nie ćpałem  
to z tobą bym chciał  
mam w dłoniach klepsydrę  
ty w żyłach masz piach